Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Środa 30 września 1936 r. | Nr. 267

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

PO WYBORACH W ŁODZI

Komentarze kół politycznych w stolicy

WARSZAWA, 29.9 (tel. wł.). W kołach politycznych żywo komentowane są wybory do samorządu w Łodzi. Poszczególne ugrupowania, a przede wszystkiem sanacyjne przeprowadzają szczegółową analizę wyborów co ma być punktem wyjścia w akcji politycznej najbliższego okresu czasu. Z analizy tej wynika:

1) w starciu dwóch potężnych ugrupowań politycznych: obozu narodowego i frontu ludowego (marksistowsko-żydowskiego) na proch zmiażdżone zostały ugrupowania mechanicznie komplikowane sanacyjno - chadecko - enperowskie, nie reprezentujące wyraźnej fizjognomii polityczno-społecznej.

2) front ludowy, który zdobył 37 mandatów, a któremu dało szyld PPS był frontem przede wszystkiem żydowskim ,bowiem żydzi oddali około 40.000 głosów na kandydatów PPS. Poza tym na PPS głosowali gremjalnie komuniści, z pozornego przeto zwycięstwa PPS nie można wnioskować, iż zwycięstwo odniosło PPS, natomiast można śmiało twierdzić, iż PPS poparły wszystkie żywioły antynarodowe, destrukcyjne, obawiające się zwycięstwa idei narodowej.

3) Obóz narodowy, reprezentowany przez Stronnictwo Narodowe uzyskał największą liczbę głosów polskich, naprawdę polskich stojących na gruncie budowania Polski narodowej. W poprzednich wyborach wraz z obozem narodowym szła Chrześcijańska demokracja, która obecnie poszła oddzielnie. Rezultat był ten iż ani chrześcijańska demokracja ani NPR nie otrzymały mandatu.

4) PPS chcąc pozyskać głosy komunistów na listach swych kandydatów ulokowała wiele osób nie dwuznacznie sprzyjających bolszewizmowi. Konsternację wywołało przeto po ogłoszeniu wyborów fakt, iż w Radzie miejskiej znajdzie się wielu radnych o obliczu komunistycznym.

W sferach politycznych ocenia się wybory w Łodzi, jako niewątpliwy sukces Obozu Narodowego, przeciwko któremu do wyraźnej walki wystąpili: socjaliści, komuniści i żydzi, a dywersję uprawiały ugrupowania polityczne o nie wyraźnej ideologji jak sanacja, chadecja i Narodowa Partja robotnicza.

Wynik wyborów w Łodzi będzie miał niewątpliwie swe następstwa w dalszym kształtowaniu się sytuacji politycznej w Polsce. Wtajemniczeni twierdzą, iż przeprowadzenie wyborów było zdecydowane w wyniku prac podjętych przez płk. Koca w sprawie stworzenia nowej organizacji politycznej w kraju i miało na celu zorjentowanie się co do faktycznych nastrojów i poglądów panujących w społeczeństwie. Toteż panuje przekonanie, iż efekt wyborów łódzkich znajdzie swój oddźwięk w niedalekiej przyszłości w posunięciach związanych z wewnętrzną polityką w państwie.

Protesty przeciwko wyborom w Łodzi

ŁÓDŹ, 29.9. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, główny komitet wyborczy PPS polecił swym pełnomocnikom listy w okręgu nr. 5 wnieść skargę przeciwko decyzji komisji okręgowej i głównej komisji wyborczej w sprawie nie uznania głosów złożonych na Antoniego Laksa z ramienia PPS w okręgu 5.

Jest rzeczą możliwą, że również inne ugrupowania złożą jeszcze protesty przeciwko wyborom.

Według pewnych wersyj Stron. Narodowe w kilku okręgach zamierza również wnieść protesty.

Należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 44 regulaminu wyborczego do rad miejskich, wybory są nieważne, jeżeli zostało stwierdzone, że w danym okręgu wyborczym dopuszczono się przy głosowaniu przekupstwa, fałszerstwa lub jakichkolwiek podstępów dla popełnienia uchybień, które wpłynąć mogą na wynik wyborów.

Związki Zawodowe na Śląsku wymówiły umowę zbiorową

KATOWICE, 29.9 tel. wł. Związki zawodowe ZZZ., CZG. i ZZP. stosownie do uchwał kongresu niedzielnego wystosował pismo do Związku Pracodawców Przemysłu Górniczego, wymawiając umowę zbiorową z dniem 31 września br., zachowując termin 31 grudnia br.

Wymówienie dotyczy drugiej części umowy zbiorowej, mówiącej o warunkach pracy.

Litwinow wystąpił gwałtownie przeciwko narodowemu socjalizmowi

GENEWA, 29.9 (tel. wł.). Na dzisiejszym Zgromadzeniu Ligi Narodów przemawiał również delegat ZSRR komisarz Litwinow, wypowiadając na wstępie pesymistyczne uwagi na temat załatwienia konfliktu włosko - abisyńskiego, kwestji Lokarna i sprawy Gdańska.

Komisarz Litwinow przeciwstawił się poglądom, wedle których reforma paktu Ligi Narodów winna być odroczona aż do chwili zapanowania korzystniejszej atmosfery międzynarodowej. Dalej mówca podzielił wszystkie państwa na trzy grupy: na grupę prowadzącą, zdaniem mówcy, politykę agresywną, na państwa neutralne, do których polityki również odniósł się krytycznie, wreszcie na państwa, hołdujące zasadzie zbiorowego bezpieczeństwa, którym z kolei zarzucił nie dość energiczne postępowanie w obronie powyższej zasady. Następnie mówca wystąpił w obronie znanej tezy o zbiorowym bezpieczeństwie oraz w obronie regionalnych paktów wzajemnej pomocy.

Ustosunkowując się pozytywnie do francuskiej inicjatywy w sprawie zwołania prezydium konferencji rozbrojeniowej p. Litwinow podkreślił, że powszechność prac rozbrojeniowych nie może być ograniczona tylko do Europy. Czyniąc aluzję do ewentualnego powrotu Niemiec do Ligi, Litwinow oświadczył, że „lepiej jest mieć Ligę Narodów bez uniwersalności, aniżeli uniwersalność, pozbawioną zasad ligowych".

Z kolei Litwinow domagał się, aby przystąpiono do rokowań na temat bilateralnych lub regionalnych paktów wzajemnej pomocy, zanim zasada uniwersalności Ligi Narodów zostanie zrealizowana.

Przy okazji Litwinow gwałtownie zaatakował „państwa, rządzone przez ludzi, programowo dążących do podbojów terytorjalnych", „ideologię państwa opartego na nierówności ras i narodowości", wreszcie oświadczył, że uważa „narodowy socjalizm i rasizm za śmiertelnych wrogów świata pracy i cywilizacji".

W zakończeniu mówca oświadczył, że ZSRR. jest przywiązany do sprawy powszechnego pokoju, dodając, że jego kraj posiada dostateczne środki, aby zapewnić swe bezpieczeństwo.

Przed zwołaniem Parlamentu

Przygotowawcze prace Rządu

WARSZAWA, 29.9 (tel. wł.). Do 15 października zostaną zakończone prace nad przygotowaniem projektów dekretów. M. in. znajdzie się wśród nich również dekret o ulgach podatkowych dla inwestycyj przemysłowych.

Po 15 października będą opracowywane projekty ustaw, jakie mają być wniesione do Sejmu i Senatu.

Od 8 października zorganizowana będzie dla członków komisji inwestycyjnej Sejmu i Senatu 3-dniowa wycieczka, dla zapoznania się w terenie z potrzebami inwestycyjnymi kraju.

Duchowni w Niemczech muszą pozdrawiać po hitlerowsku

BERLIN, 29.9. Naczelna instancja kościoła ewangelickiego w Niemczech — wydział kościelny Rzeszy — w porozumieniu z kościołami krajowymi, powzięła ostatnio uchwałę w sprawie obowiązku pozdrowienia hitlerowskiego dla duchownych. Stwierdzono, że pozdrowienie hitlerowskie obowiązuje duchownych ewangelickich również wtedy, gdy występują oni w szatach kościelnych. Jedynie podczas nabożeństwa duchowny winien stosować zwykłą, określoną przepisami kościelnymi, formę pozdrowienia wszystkich wiernych, bez witania pojedyńczych osób lub sztandarów.

Ogłoszenie stanu wojennego w Palestynie wywołane koniecznością chwili

LONDYN, 29.9 tel. wł.). Na tajnym posiedzeniu rady koronnej pod przewodnictwem króla Edwarda, zapadły decyzje o wprowadzeniu stanu wojennego w niektórych, najbardziej wzburzonych okręgach Palestyny.

Zarządzenia te mają być ogłoszone w Jerozolimie we wtorek. Administracje okręgów objętych stanem wojennym obejmą angielskie władze wojskowe.

Z Tallinu do Palestyny

NAJDŁUŻSZA POLSKA LINIA LOTNICZA.

WARSZAWA, 29.9 (tel. wł.). Dnia 8 października odleci z Warszawy do Saloník specjalna delegacja z wicemin. komunikacji Bobkowskim na czele. Delegacja ta dokona następnego dnia otwarcia nowej linii lotniczej Saloniki — Ateny. Bezpośrednio po uruchomieniu nowej linii rozpoczną się prace techniczne oraz studia badawcze nad otwarciem polskiej linii lotniczej do Palestyny. W ciągu października odbędą się liczne loty techniczne z Aten do Jerozolimy, oddanie zaś linii palestyńskiej do użytku nastąpi z dniem 1 kwietnia 1937 r.

W ten sposób Polska uzyska jeden z najdłuższych szlaków lotniczych, prowadzący z Tallina przez Rygę, Wilno, Warszawę, Lwów, Bukareszt, Sofię, Saloniki, Ateny do Palestyny. Będzie to pierwsza polska zamorska linia lotnicza. Nie jest wykluczona, że linia ta będzie przedłużona w drugą stronę, mianowicie z Tallina do Helsingforsu.

Śnieg w Południowej Polsce

TARNÓW, 29.9 tel. wł. Dziś w godzinach rannych spadł obfity śnieg pomiędzy Przemyślem a Tarnowem.

Przewóz cegły POTANIAŁ

WARSZAWA, 28.9. (Tel. wł.) Niezależnie od doraźnych środków podjętych przeciwko spekulacjom cegłą, od 28 września weszło w życie zarządzenie o zniżce kosztów przewozu cegły, która przy odległościach, poczynając od 200 km. wzrasta stopniowo, osiągając 23 procent.

Zniżka ta pozwoli na zaopatrywanie w cegłę stolicy w większej niż dotychczas mierze. Można będzie przywozić cegłę z Poznańskiego, Śląska i Krakowskiego.

W Polsce nie będzie dewaluacji

Odroczenie rokowań finansowych z Francją

WARSZAWA, 29.9 (tel. wł.). Jak nas informują ze źródeł miarodajnych wyjazd do Francji przedstawicieli Ministerstwa komunikacji i Ministerstwa skarbu w sprawie zakończenia rozmów co do emisji drugiej transzy pożyczki kolejowej został tymczasem wstrzymany.

Również ulegną zawieszeniu rokowania w sprawie realizacji szczegółów porozumienia finansowego polsko - francuskiego osiągniętego ostatnio w Paryżu.

Odroczenie tych rokowań okazało się konieczne do chwili ustalenia w jakich rozmiarach zostanie zdewaluowany frank.

DYKTATURA FINANSOWA

Z pół urzędowych informacji dowiadujemy się, że Polska nie zamierza przystępować do porozumienia w sensie obniżki swojej waluty. Czy ten zamiar da się utrzymać?

Warunki zewnętrzne na razie nie przemawiają za dostosowaniem złotego do zdewaluowania walut. Należy jednak pamiętać o tym, że mocarstwa porozumienia, będące państwami wierzycielskimi, zapowiedziały wywieranie nacisku na przeciwników „pokoju" gospodarczego, i że ten nacisk już się zaznaczył w decyzjach niektórych państw. Może w stosunku do Polski nie będzie on zastosowany w kierunku obniżenia naszej waluty.

ZŁOTO CZY FUNDUSZ STABILIZACYJNY?

Polska nie chce w obecnej chwili obniżać swojej waluty. Przemawiają przeciwko temu także ważne przyczyny natury wewnętrznej. Jak wiadomo, nowy parytet światowy waluty nie ma być oparty na złocie, ale na funduszach stabilizacyjnych przy systemie elastycznym. Fundusze te są w innych państwach bardzo wysokie i wynoszą w sumie około 5 miliardów dolarów. Polsce nie łatwo w tej chwili o środki, potrzebne na fundusz stabilizacyjny. Daleko tańsza i dogodniejsza jest dla nas stabilizacja w oparciu o złoto.

KAPITALIZACJA WEWNĘTRZNA

Obniżenie kursu złotego zaszkodziłoby bardzo procesowi kapitalizacji wewnętrznej, nad której odbudową z powolnym, ale skutecznym, wynikiem od szeregu lat pracujemy. Rewaloryzacja wkładów złotowych wymagałaby bardzo dużych wydatków ze skarbu państwa. Musimy oszczędzać naszych „drobnych rentierów".

ZAUFANIE I „MANIPULACJE WALUTOWE"

Poza trudnościami natury finansowej i gospodarczej dewaluacja wymaga warunków psy[...]nych, czyli zupełnego zaufania. [...]serwacji tego, co się obecnie dzieje [...]aryżu, możemy wnosić, że nastroj[...] tam dość dalekie od zaufania. W r. 1931 obniżyła Anglia wartość funta, ale społeczeństwo angielskie przyjęło to z zupełnym spokojem. Nie widać tego spokoju we Francji.

Polska nie jest terenem odpowiednim do „manipulacji walutą". Kraj, w którym żyje przeszło 3 miliony utalentowanych waluciarzy z urodzenia, nie nadaje się do takich manipulacji. A zatem Polska chce i powinna pozostać przy dotychczasowym systemie walutowym.

PRZYJĘCIE PROJEKTU FINANSOWEGO

PARYŻ, 29.9 (tel. wł.). Rozpoczęte wczoraj posiedzenie izby deputowanych zakończyło się dopiero w dniu dzisiejszym, izba przyjęła projekt finansowy rządu, z niektóremi mało znaczącemi zmianami.

Fortyfikacje

NA SZCZYCIE JUNGFRAU

BERLIN, 28.9. „Berliner Tageblatt" donosi z Chamonix, że w ramach podjętych ostatnio w Szwajcarii planów obronnych, rząd federalny postanowił zbudowanie na szczycie Jungfrau potężnych fortyfikacyj, które położone będą najwyżej ze wszystkich istniejących na kuli ziemskiej. Starannie zamaskowana kolej górska przewozić będzie w krótkim czasie na szczyt materjał wojenny i załogę.

Nowe fortyfikacje stanowić będą ponadto świetny punkt obserwacyjny dla celów obrony przeciwlotniczej.

Czerwone wojska w ucieczce

Przed bitwą u bram stolicy

PARYŻ 29.9. (Tel. wł.) Zajęcie Toledo przez wojska powstańcze wywołało w Madrycie piorunujące wrażenie.

Stolicę Hiszpanji ogarnęło ogromne podniecenie. Nikt już nie wierzy w możliwość obrony Madrytu; panuje powszechne przekonanie, że w ciągu kilku dni, pierwsze oddziały armji gen. Franco wkroczą do stolicy.

Charakterystycznym dla nastrojów w Madrycie jest fakt, że po nadejściu wiadomości o sukcesie pod Toledo, faszyści urządzili niedaleko Castellana jawną manifestację na cześć płk. Yague i „Lwów Alkazaru". Zostali wprawdzie rozpędzeni strzałami [...]rzez milicję, nie mniej jednak wykazali, że w samej stolicy istnieje wielu zwolenników powstania.

Czerwone wojska zbiegłe z Toledo uciekają w kierunku stolicy. Na wzgórzach przed Madrytem stoją jednak oddziały regularnej armii, które zatrzymują wszystkich dezerterów i nie pozwalają wejść do miasta, aby nie budzili w Madrycie paniki.

Zdaniem powstańczych fachowców wojskowych zajęcie Toledo oznacza koniec czerwonych rządów w Hiszpanii.

Wojska powstańcze po zajęciu miasta Castejon ruszyły w pogoń za uciekającym nieprzyjacielem. W ciągu poniedziałku posunęły się one o 30 kilometrów w stronę Madrytu, nie napotykając nigdzie na żaden opór. Czer[...] [...]rzucają po drodze materjał wojenny.

Główna bitwa o Madryt a jednocześnie o rządy w Hiszpanii rozegra się u samych bram stolicy. Dopiero za lotniskiem madryckim Getafe zaczyna się górzysty kraj, tu też zbudowali czerwoni silne umocnienia, aby bronić stolicy.

DYMISJA AZANY

Radiostacja powstańcza Teneriffa ogłosiła wczoraj wieczorem ponownie wiadomość, że prezydent Azana już po raz drugi podał się do dymisji.

Podczas posiedzenia gabinetu prezydent wypowiedzieć się miał rzekomo za kapitulacją Madrytu, ażeby przez poddanie się uniknąć rozlewu krwi i zniszczenia miasta.

Prezydent Azana jest zdania, że Madryt nie potrafi się obronić i że należałoby wszcząć pertraktacje z gen. Franco i rządem w Burgos w sprawie zakończenia wojny domowej. Wszyscy członkowie gabinetu sprzeciwili się tym propozycjom, a w odpowiedzi na to prezydent Azana zgłosił dymisję.

Według pogłosek, kursujących w stolicy, większość dygnitarzy i ministrów [...] za stolicy do Walencji. Minister spraw wewnętrznych zdementował co prawda te pogłoski, przyznał jednak, że wielu ministrów wyjechało z Madrytu, ale w sprawach... służbowych.

Radiostacja la Coruna donosi, że w Madrycie grozi zamach stanu. Związki anarcho-komunistyczne ustaliły listę własnego rządu i zamierzają obalić gabinet premiera Caballero.

PARYŻ, 29.9. (Tel. wł.) Samoloty powstańcze bombardowały dziś Oviedo, zrzucając dwa tysiące bomb na miasto.

Adwokat Hofmokl-Ostrowski

pozbawiony prawa praktyki przez dwa lata

WARSZAWA, 29.9 (tel. wł.). Dziś o godz. 12.40 w nocy zapadł wyrok w Sądzie okręgowym w sprawie adwokata Zygmunta Hofmokl - Ostrowskiego, skazanego przez I instancję na 3 miesiące aresztu i pozbawienie prawa praktyki na okres lat 10, za znieważenie rządu w mowie obrończej.

Przez cały dzień wczorajszy trwało przemówienie oskarżonego adwokata.

Późnym wieczorem replikował prok. Żeleński.

O godz. 10 sąd udał się na naradę i w nocy ogłosił wyrok, mocą którego uznano winę adwokata Hofmokla-Ostrowskiego za udowodnioną, ale karę zmniejszono mu do 1 miesiąca aresztu z pozbawieniem prawa wykonywania zawodu adwokackiego na okres 2 lat.

W związku z zapadłym wyrokiem, w kuluarach sądowych, wśród przedstawicieli palestry szeroko omawiane są skutki skazania adwokata na 2 lata pozbawienia praktyki zwodowej.

W razie utrzymania tej części wyroku w mocy, warszawska rada adwokacka wykreśliłaby adw. Hofmokl-Ostrowskiego z listy członków palestry, jako ograniczonego w prawach, a następnie po upływie 2 lat skazany musiałby ponownie zabiegać o przyjęcie na listę warszawskich adwokatów.

Książę Burboński zginął

W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ

WIEDEŃ, 29.9 (tel. wł.). Książę Alfons Karol Burboński uległ wczoraj w Wiedniu katastrofie samochodowej i zmarł w nocy wskutek odniesionych ran.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

(43) POWIEŚĆ

Zychiewiczowi najwidoczniej żal było tego nieszczęśliwego człowieka, dlatego też, pragnąc jaknajlepiej usposobić go do swej osoby, zapytał:

— A czy pan hrabia obdarza pełnem zaufaniem jednego ze swojej służby w Zabierzanach, starego, poczciwego Wawrzona Krzosa?

To pytanie spadło na Zabierzańskiego tak niespodziewanie, że jakiś czas nie mógł zdobyć się na odpowiedź. Nie potrafił po prostu wytłumaczyć sobie skąd ten młody, doskonale prezentujący się człowiek, którego poraz pierwszy spotyka tu w stolicy, jest aż tak dalece obeznajmiony z życiem w odległych Zabierzanach. Sądząc jednak, że przez odpowiedź zdoła dowiedzieć się coś nowego, odparł bez najmniejszego wahania:

— Krzos jest człowiekiem w stu procentach uczciwym i mogę o nim wydać jaknajlepsze świadectwo.

— A Wawrzon Krzos to samo powtórzy panu, panie hrabio, odnośnie do mej osoby... Żegnam pana hrabiego! — skłonił się i szybko zniknął za drzwiami, wiodącemi do hallu.

Hrabia pozostał sam. Żałował mocno że nie zatrzymał tego niezwykłego gościa dłużej u siebie, w nadziei wyciągnięcia z niego czegoś więcej. Tak jednak był oszołomiony tą krótką rozmową i w dodatku tamten zbyt szybko zdecydował się na opuszczenie pokoju Zabierzańskiego, aby ten zdołał go zatrzymać. Mimo to hrabia miał sporo materiału do rozważania.

Pierwotne podejrzenia w stosunku do Zychiewicza zniknęły bezpowrotnie. Zabierzański czuł już do niego zupełne zaufanie i dlatego postanowił ściśle zastosować się do jego wskazań. Tem nie mniej jednak dręczyła go ciekawość i wiele oddałby za to, aby dowiedzieć się prawdy. Nawet dziwne, że chwilami więcej obchodziła go osoba tego tajemniczego młodzieńca, niż niepewny los swej rodzonej córki. Może to wypływało z rozluźnienia rodzinnych więzów z biegiem lat, spędzonych przeważnie zdala od Hanki, a może Zabierzański wyczuwał w tym [...]oś z obecnego otoczenia Liliany.

Ale tok tego rodzaju rozważań przerwało mu wejście dyrektora hotelu.

— Panie hrabio — szepnął zaaferowany dyrektor — gość z pod sześćdziesiątego drugiego wrócił przed chwilą...

— Wiem.

Niemiłe rozczarowanie ukształtowało rysy nalanej twarzy dyrektora. — Ktoś nieproszony zdołał go już uprzedzić, przynosząc wcześniej hrabiemu tę rewelacyjną wiadomość.

— Czy pan hrabia już wobec tego coś przedsięwziął? — zapytał, tracąc na minie.

— Nic — odparł Zabierzański spokojnie. Sprawa jest całkiem wyjaśniona i osoba pana Zychiewicza nie miało nic wspólnego z nagłem zniknięciem mojej córki, która zmuszona była niespodziewanie wyjechać do majątku.

— Ach taaak... Cieszę się bardzo... Przepraszam pana hrabiego. — Uprzejmy zawsze dyrektor wycofał się w ukłonach z pokoju, a Zabierzański natychmiast rzucił się na tapczan, aby w spokoju uporządkować zwichrzone, bezładne myśli

XVIII.

— Przykro mi bardzo, ale niestety, dziś jeszcze nie będę mógł panny uwolnić — rzekł Machoń, wchodząc do pokoju, będ[...] cego prowizorycznym więzieniem Hanki. — Zaszły nieprzewidziane przeszkody...

Hanka miast odpowiedzi posłała swemu prześladowcy nienawistne, pełne pogardy spojrzenie.

Spokojna ale zarazem wyniosła postawa dziewczyny onieśmieliła bezczelnego z natury Julka Machonia. Nie miał odwagi komunikować dalej swoich zamierzeń, z jakimi odwiedził Hankę. Dłuższy n[...] czas przechadzał się o małym pokoju, szuk[...] właściwego doboru słów, któremi pragnął przedstawić swoje warunki.

Hanka obserwowała go pilnie. Całą przymusowo spędzoną tu dobę poświęciła na rozważania i domyśliła się tła tej potwornej afery. W wyniku czego skorygowała dotychczas swój pogląd na tę zawikłaną zagadkę. Przekonała się jednocześnie, że chociaż bezpośrednio nie zagraża jej żadne niebezpieczeństwo, to jednak wpadła w ręce silnie sidła wyrafinowanego szantażu. Wprost podświadomie wyczuwała i teraz, że Machoń odsłoni jej wkrótce całą prawdę.

D. c. n.

Anglia na drodze do odzyskania
swego stanowiska w świecie

Każdemu bezstronnemu obserwatorowi musiały się nasuwać wątpliwości co do polityki Wielkiej Brytanii. Wielu przepowiadało już koniec Imperium. Jednakowoż rzeczywistość zadaje kłam tym przepowiedniom i obawom.

W konflikcie abisyńskim Anglia rzeczywiście poniosła klęskę. Wynikła ona jednak nie ze słabości rządu brytyjskiego, ale ogólnego układu sił. Rząd angielski nie mógł i nie chciał samodzielnie działać, a konstelacja międzynarodowa zawiodła. Nie sprawdziły się również opinie wojskowych fachowców angielskich o niemożliwości opanowania Abisynii. Włosi dowiedli, że doskonałą organizacją i uporem można wiele zdziałać. Ale mimo wszystko sprawa abisyńska nie jest jeszcze załatwiona.

Polityka Wielkiej Brytanji może i dlatego jest tak trudna do zrozumienia dla obcych, iż obliczona jest na bardzo daleką metę. Nie szuka tanich i łatwych sukcesów. Włosi mają Abisynię, ale nie pozbyli się bynajmniej trudności kolonialnych. Dopiero teraz rozpocznie się najtrudniejszy okres. Anglicy będą pilnie baczyć, by owoce zwycięstwa były gorzkie.

Dla Włochów Abisynia posiada znaczenie jako teren kolonizacyjny, może im dać niektóre surowce. Anglii te zagadnienia zupełnie nie interesują. Antagonizm wobec Włoch leży na innej płaszczyźnie. Imperium brytyjskie obawia się o swoje drogi do Indyj, o Bliski Wschód. Niechby Włochy chciały tylko eksploatować Abisynię, nie natrafiłyby na trudności, ale dalekowzroczni wyspiarze widzą inne niebezpieczeństwa.

Cały wysiłek angielski skierowany być musi na okrążenie Włoch na morzu Śródziemnym. Rząd angielski nie wahał się użyć swojego monarchy dla spełnienia ważnych zadań politycznych. Wakacyjna podróż króla Edwarda była nawskroś polityczna. Miała ona na celu umocnienie wpływów W. Brytanii w państwach morza Śródziemnego. W ślad za królem wyjechał pierwszy lord admiralicji, sir Hoare. Badał stan angielskich baz morskich na żywotnych dla imperium drogach morskich. Widzimy więc, że wbrew niektórym poglądom Anglia bynajmniej nie próżnuje. I, jak można było stwierdzić na ostatnim przykładzie genewskim, sprawa abisyńska nie przestała istnieć. I to jest pewne: że jeśli nawet przestanie istnieć jako problem międzynarodowy, pozostanie jako przeszkoda dzieląca Włochy i Anglię.

A teraz sprawa Egiptu. I tutaj trzeba stwierdzić na samym wstępie, że stanowisko zajęte przez Anglię wobec konfliktu włosko - abisyńskiego znalazło uznanie w Egipcie. Wojna włosko-abisyńska umożliwiła obecne porozumienie, które bynajmniej nie oznacza przegranej Anglii, ale wręcz przeciwnie jest dużym zwycięstwem. Jest zmianą metod rządzenia Egiptem, bardzo wygodną dla imperium. W. Brytania uzyskała w układzie egipskim wszystko, co ma dla niej [illegible] Suezki będzie dobrze strze[illegible] wy finansowe i eksportowe [illegible] łatwione ku obopólnemu za[illegible]

Pozostaje sprawa palesty[illegible] Nie ulega wątpliwości, że władze [illegible]dato we nie oceniły w pierwszej [illegible] rozmiarów akcji arabskiej i wpr[illegible]adziły w błąd metropolię. Ale ostrożności angielskiej nie należy tłumaczyć słabością. Znaną jest cierpliwość Anglików. Mój Boże, czy gdziekolwiek indziej mogłoby istnieć w jego obecnej formie zagadnienie irlandzkie?... W [illegible] jednak nie przejmują się tym. I odnośnie do rozruchów arabskich władze angielskie liczyły, że z czasem nastąpi spokój. W miarę jednak ich trwania opinia angielska zrobiła się nerwową, ale nie rząd, gdyż ten nie rozpatruje tej sprawy oddzielnie. Palestyna jest najlepszym z bardzo ważnych odcinków polityki Bliskiego Wschodu.

Opinia angielska nie ukrywa bynajmniej, że w rozruchach arabskich maczają ręce. Ci, którzy mają sprzeczne z W. Brytanią interes, na tymże odcinku. Władze angielskie nie chcą siłą zdławić ruchu powstańczego. Nie tylko ze względów humanitarnych, ale ze względu na muzułmanów, mieszkających w imperium. Co więc zrobiła Anglia? Dławiła niezbyt energicznie powstanie, ale za to rozpoczęła wielką akcję celem porozumienia się z pozapalestyńskimi muzułmanami i Arabami. Chodziło o pozyskanie tamtych, o wykazanie, że taktyka arabów palestyńskich jest błędną i szkodliwą, że kierowana jest cudzymi rękami. Anglia musiała w pierwszym rzędzie zneutralizować wielkie masy pozapalestyńskich muzułmanów.

I trzeba stwierdzić, że rząd W. Brytanii odniósł sukces. Obecnie więc już nic nie stoi na drodze do zaprowadzenia stanu wyjątkowego na terenach objętych powstaniem. Największy autorytet świata arabskiego, król Ibn-Saud, potępił powstańców i oświadczył, że dopóki będą uprawiać teror, nie będzie odgrywać roli pośrednika wobec rządu brytyjskiego. A trzeba pamiętać, że IbnSaud nie należy do wasalów, że nie jest to mały królik afrykański, ale najciekawsza i najpotężniejsza postać świata muzułmańskiego.

Holandia i Łotwa
obniżają wartość swego pieniądza

Wbrew pierwotnym zapewnieniom — rząd holenderski zdecydował się na obniżkę wartości guldena.

Premier Collija wygłosił przez radio przemówienie, w którym oświadczył, że w obliczu niezmiernego nacisku z zewnątrz oraz w obliczu niebezpieczeństwa spekulacji, zagrażającej w obecnych okolicznościach sytuacji walutowej Holandii, rząd mimo sobotnich zapewnień o niezmienności swej polityki monetarnej, zmuszony był do powzięcia decyzji w sprawie embargo na złoto oraz zamknięcia giełdy.

Co się tyczy dalszych kroków w dziedzinie polityki monetarnej premier zapowiedział wprowadzenie ruchomej skali kursów guldena, uzależnionej przede wszystkim od dwóch czynników: 1) ruchu kapitałów, i 2) od poziomu cen światowych (konkurencji eksportowej). Celem regulowania tej skali stworzony zostaje w Banku Niderlandzkim fundusz wyrównawczy w wysokości 300 milionów florenów (podobnie, jak w Anglii).

—

Rząd łotewski postanowił przystosować kurs łata do kursu szterlinga, przywracając kurs wymiany z r. 1931.

Kurs ten wynosi 25.22 łatów za funta.

Ludność Śląska Opolskiego
cierpi głód

Na Śląsku Opolskim występuje coraz większy brak środków żywności. Ludność skarży się nie tylko na wzrastający brak mięsa i tłuszczów, ale również na brak mąki i ziemniaków.

Na targach tygodniowych w Gliwicach i Zabrzu przyszło do burzliwych demonstracji kobiet, które nie mogły poczynić zakupów. Wzburzone kobiety manifestowały na placach targowych pod hasłem „Chleba zamiast parad".

W Zabrzu policja wystąpiła łagodnie przeciw kobietom, usiłując skłonić je perswazją do zaniechania demonstracji.

W Gliwicach natomiast aresztowano kilkanaście kobiet. W czasie demonstracji kobiety narzekały na mężczyzn, że znoszą cierpliwie wszelki niedostatek i nie występują w obronie głodujących rodzin.

Ludność niemieckiego Śląska korzysta masowo z kart cyrkulacyjnych i zaopatruje się w środki żywności na polskim Śląsku. Wiele osób czyni to legalnie w ramach przepisów celnych, wiele zaś ucieka się na drogę przemytu.

Szmugiel środków żywności z Polski do Niemiec przez granicę Śląska przybrał ostatnio wielkie rozmiary.

Na niemieckim Śląsku, podobnie jak w całych Niemczech, mówi się o konieczności wprowadzenia kart żywnościowych na nadchodzącą zimę.

Francuska „Legia Honorowa"
dla polskich oficerów

W wielkiej sali honorowej min. spr. wojsk. odbył się uroczysty akt dekoracji szeregu generałów i oficerów orderem „Legii honorowej".

Na uroczystość te przybyli Generalny Inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, który też, jako odznaczony wielką wstęgą orderu „Legii honorowej" dokonał aktu dekoracji obecnych na sali generałów, mianując p. min. spr. wojsk. gen. Kasprzyckiego i inspektora armii gen dyw. Rómla — wielkimi oficerami orderu „Legii honorowej" (odznaka drugiego stopnia) oraz generałów Wieczorkiewicza, Regulskiego, Szylinga, Zahorskiego i Władera — komandorami tegoż orderu (odznaki trzeciego stopnia).

Z kolei attache wojskowy Francji w Polsce gen. d'Arbonneau dokonał aktu dekoracji innych oficerów, mianując pułkowników dypl. Piekarskiego, Jaklicza, Pragłowskiego, Drucko-Lubeckiego, Koweckiego, Rakowskiego, Karpińskiego, Hellera, Brzeszczyńskiego i Tatara — oficerami orderu „Legii honorowej" (odznaki czwartego stopnia), oraz mjr. Szalińskiego, Dymszę, Skarzyńskiego, Iżyckiego, Mieszczankowskiego, Makowskiego i Dziewanowskiego, kpt. Zimnala, rtm. Bohomolca i por. Kłonkowskiego — kawalerami (odznaka piątego stopnia) orderu „Legii honorowej".

Polubowne załatwienie
głośnego zatargu sen. Heimana

Ministerstwo skarbu komunikuje, że p. senator Aleksander Heiman-Jarecki uznał stanowisko władz skarbowych w przedmiocie opłacenia podatku dochodowego od listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego i wycofał wniesione odwołania od uskutecznionych dodatkowych wymiarów podatku.

Jednocześnie Ministerstwo skarbu po zbadaniu wyjaśnień, p. senatora Heiman-Jareckiego, dotyczących wymiaru grzywny w tejże sprawie, uznało, iż nie zachodziła ze strony p. senatora Heimana-Jareckiego jakakolwiek chęć ukrócenia dochodu skarbowego i postanowiło wymierzoną grzywnę uchylić.

Z DNIA

ILE ZAROBIMY NA DEWALUACJI FRANKA

Zastanawiając się nad skutkami obniżenia wartości franka francuskiego warszawski dziennik „ABC" oblicza zyski, które Polska osiągnie z tego tytułu w następujący sposób:

We Francji mamy długu na sumę 2 miliardy 291 milionów franków francuskich. Są to długi wobec rządu francuskiego, które obecnie nie są obsługiwane. Teoretyczny nasz zysk na tym zadłużeniu wyniesie 200—280 milionów złotych. Zysk ten jest teoretyczny, gdyż i tak sprawa tego długu musi być jakoś ostatecznie uregulowana w drodze skreślenia lub tp.

Poza tym zadłużenie nasze z tytułu pożyczki na budowę kolei Śląsk — Gdynia wynosi 400 milionów fr. f., na czym zyskujemy 35—50 milionów złotych, gdyż oczywiście dług ten powinien być zdewaluowany.

Poza tym jest jeszcze sprawa stosunków finansowych między bankami emisyjnymi Francji i Polski. W razie słusznego jej załatwienia, Bank Polski zyskać winien 50—70 milionów złotych, co odpowiednio poprawiłoby jego sytuację.

Stan oblężenia
W PALESTYNIE

Na zamku w Balmoral w Szkocji, gdzie przebywa obecnie król Edward 8-my odbyło się wczoraj posiedzenie tajnej rady królewskiej, na którym król podpisał dekrety, dotyczące pełnomocnictw, upoważniających odnośne władze do ogłoszenia stanu oblężenia w najbardziej eksponowanych okręgach Palestyny.

W posiedzeniu, odbytym pod przewodnictwem króla wziął udział minister spraw wewn. Simon, minister kolonii Groe i sekretarz polityczny króla lord Wogram.

Smierć ostatniego
POTOMKA RURYKA

Z Belgradu donoszą, że zmarł w 71 roku życia książę rosyjski Sergiusz Wołkoński, ostatni potomek Ruryka w prostej linii. Po klęsce armii Wrangla ks. Wołkoński wyemigrował do Jugosławii i utrzymywał się tam własną pracą.

PPR. działa

Polska Partia Radykalna wznawia swą pracę po przerwie wakacyjnej i zapowiada w „Nowych Drogach", iż zmierzać będzie do „realizacji idei ruchu radykalno-narodowej".

Jak się dowiadujemy kierownicy tego ugrupowania wyjeżdżają obecnie coraz częściej w teren, organizując tam swe komórki. Ostatnio na terenie Bydgoszczy i Pomorza przebywa b. minister Czechowicz, zaś p. Filipowicz przez kilka godzin bawił w Małopolsce, gdzie podobno przeprowadzał rozmowy z przedstawicielami przemysłu naftowego.

Plany motoryzacyjne
NIEMIEC

Podczas otwarcia nowego odcinka 90 kilometrowej długości autostrady Wrocław — Lignica, kanclerz Hitler przedstawił plan motoryzacji Niemiec oraz rozbudowy autostrad.

Jeżeli autostrady wydają się komukolwiek zbyt gigantyczne — mówił kanclerz Hitler — to należy tu przypomnieć, iż Trzecia Rzesza dróg tych nie buduje z myślą o teraźniejszości, lecz po to by korzystały z nich pokolenia żyjące w r. 2000 i 2500.

Przewidywany konflikt, jaki miał powstać zdaniem wielu, na tle konkurencji nowowybudowanych autostrad z kolejami Rzeszy nie tylko nie miał miejsca, lecz przeciwnie koleje niemieckie służyły dziełu budowy autostrad radą i pomocą.

Za 5 lat — ciągnął dalej kanclerz — Niemcy posiadać będą 7000 km. autostrad, a po upływie 18 miesięcy nie będą potrzebować importować benzyny a w przeciągu lat 4 rozwiązane zostaną definitywnie wszystkie problemy, związane z motoryzacją kraju.

JESIENNE ŚWIĘTO

Kół Gospodyń Wiejskich Zagłębia Dąbrowskiego

Rozkołysała się Pani Jesień na dobre. Sprzęt plonów rolnych dokonuje się pośpiesznie. Jedne dary Boże schodzą z pól a już na to miejsce rzuca rolnik drugie, pamiętając o wiośnie i nowym chlebie.

Uwija się gospodyni z dobytkiem, krząta się koło kapusty, buraków dla chudoby i o ziemniaku pamięta, głównym żywicielu wsi.

Cały zbożny tydzień gosposia na nogach, krząta się nieustannie i po domu, po obejściu i w pole zajrzy, boć go- spodyni i matce domu nie wolno na chwilę spocząć.

A gdy przyjdzie niedziela?

We świętą niedzielę pierwsza na nogach! Trzeba dzieci ocharużyć, wysłać do kościoła, dobytek pożywić, lepszy obiad nastawić i dopiero, gdy cały dom w porządku, sama na ostatku iść do kościoła.

Za to po południu, po nieszporach, ma chwilkę wolną, by ją spędzić w gromadzie gospodyń, w świetlicy gospodyń wiejskich.

Dzisiejsza wieś polska, ho, ho, to inna wieś niż przedwojenna, inna. Wieś polska ruszyła naprzód w organizacji. Święto albo niedziela — ruch we wsi gromadny: rano przysposobienie wojskowe ćwiczy na pastewnikach i błoniach; słychać odgłosy ze strzelnicy. Na sumę wali naród wszystkimi dróżkami, bo tam chór piękny mieszany, a radość się modlić w kościele. Po południu straż ogniowa odbywa swoje tygodniowe ćwiczenia. Młodzi chłopcy przedwojskowi gromadzą się w świetlicach sejmikowych lub świetlicach strzeleckich, a gosposie wiecują w Kołach gospodyń. I radzą.

To się czyta gazetę rolniczą o hodowli drobiu, omawia się sprawy gospodarcze, mówi się o maszynach, o centryfugach i czerwonej rasie bydła, o mleczności krów i higienie nabiału; w innym kole porusza się zagadnienie szycia i maszyn, rozprawia się o konserwach zimowych, o pomidorach, o lepszym gotowaniu. Strawy naukowej dla gospodyń wiejskich przychodzi teraz dużo. Radzą, myślą i próbują. Instruktorki, jako dobre opiekunki, przelatują od wsi do wsi, jakby wici niosły i budzą ducha wśród kobiet, dotąd zapoznanych. Wieś nie bardzo dbała o wykształcenie fachowe kobiet. Dziewczyna zaczyna swą praktykę od gąsiorek, potem gdy podrośnie dają jej bydło na powróz a gdy dojrzeje pomaga matce w domu i w polu. Po tym wyjdzie za chłopa i koniec. Chłopak — co innego. Pojęcia dziś jednak się przewartościowały. Kobieta jest ostoją domu, jest wszystkim. Oświecona, kulturalna niewiasta jest błogosławieństwem bożym w domu i we wsi. Piśmienna niewiasta, czytająca gazety, interesuje się życiem społecznym. Staje się ona obywatelką państwa, powiększa kadry czujności narodowej, działa na swe dzieci i najbliższe otoczenie i mężowi dodaje otuchy. Lud polski niewolny nie miał nigdy ojczyzny. Dziś, gdy Polska do Ludu należy, każdy dom włościański staje się twierdzą polskości. A gdy to uświadomienie płynie przez inteligentną matkę, to cały, dawniej bezbarwny dom, staje się na wsi polskim domem.

To światło na wieś do kobiet niesie organizacja Kół Gospodyń Wiejskich. Z dniem każdym organizacja ta potężnieje. Jednostki zapalają inne i polska chata zaczyna co raz lepiej wyglądać i wewnątrz, o co nam najwięcej chodzi i na zewnątrz także.

Krocie tysięcy zorganizowanych kobiet wiejskich, uświadomionych narodowo, jakiż to olbrzymi kapitał narodowy! Jakież procenty za lat kilka będzie miała kultura narodowa od tego kapitału?

Krok za krokiem, bez wytchnienia a ciągle naprzód, niezłomnie idzie ta organizacja we wieś naszą.

Powiat Będziński ma już 31 Kół gospodyń wiejskich. Członkiń czynnych półtora tysiąca.

Półtora tysiąca niewiast, które co niedzielę schodzą się na narady gospodarcze, oświatowe do swoich świetlic. Półtora tysiąca wiejskiej szarzyzny oświatowej, która promieniuje na okolicę! To też serce rośnie.

Te właśnie nasze gospodynie wiejskie urządzają pokaz wystawę w ratuszu w Sosnowcu w pierwszych dniach października.

Dziś po wsiach ruch... będzie wystawa Kół gospodyń wiejskich.

Apeluję do wszystkich Pań z miasta, bądźcie Panie tak uprzejme, przyjdźcie przyglądnijcie się tej wiejskiej wystawie. Zobaczycie dużo rzeczy dobrych, ciekawych. Nauczycie się może same niejednego.

Na otwarcie wystawy przyjedzie P. Wojewoda.

Widać, że czynniki miarodajne interesują się tym ruchem włościanek.

Jest obowiązkiem społecznym, kulturalnym całego miejskiego społeczeństwa zbratać się przez tę wystawę z naszą gospodynią wiejską.

Władysław Mazur.

Inauguracyjne posiedzenie

Rady szkolnej w Będzinie

Jak w swoim czasie donosiliśmy, inspektor szkolny powołał do życia miejską Radę szkolną w Będzinie. Dotychczas Będzin posiadał tylko dozór szkolny, podlegający nadzorowi powiatowej Rady szkolnej w Sosnowcu.

Inauguracyjne posiedzenie miejskiej Rady szkolnej odbyło się w ub. poniedziałek w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Zebranie zagaił inspektor szkolny p. Luchowiec; do prezydium Rady wybrano prezydenta miasta mgr. Izydorczyka jako przewodniczącego, dyrektora gimnazjum zgromadzenia kupców p. Błażejewicza jako wiceprzewodniczącego oraz kierownika szkoły powszechnej nr. 3 p. Żebrowskiego na stanowisko sekretarza.

W skład Rady szkolnej w Będzinie wchodzą: dwaj przedstawiciele zarządu miejskiego, czterej przedstawiciele Rady miejskiej, przedstawiciel nauczycielstwa, dwaj obywatele miasta, przedstawiciel duchowieństwa katolickiego i przedstawiciel gminy żydowskiej oraz lekarz.

Zadaniem Rady będzie czuwanie nad stanem szkolnictwa w mieście.

Poczta zakłada telefon bezpłatnie

od dnia 1-X do 31 XII 1936 r.

481

TO I OWO

W oczekiwaniu

Czekam cię w utęsknieniu szczerem,
po męce nieprzespanych nocy,
bez ciebie świat byłby mi zerem,
bezbarwny, zimny i sierocy.
...brakłoby radości oczom,
...ercu porywu, śmiechu ustom...
...zekam cię — przyjdź! bo co bym począł
...ony w jutra bezdnię pustą?! !

...m, nudą ociężałe, suną
... trosce... łzach... ciągłych walk potrzeb...
...yciel Jakżebym w twarz mu plunął,
...ając przy boku codzień ciebie!!...
...hoć zimna i wyrachowana,
...tchnęłabyć we mnie moc żywotną —
Czekam cię... przyjdź, o ukochana,
na chwilkę szczęścia, choć przelotną!

Codzień, gdy kartkę z kalendarza
ciskałem w kąt, zgorączkowany,
ogrom tęsknoty mej pomnażał
ów łańcuch godzin nieprzerwany...
... doli swej płoczyłem marnej,
rozżalon nad swą egzystencją —
Lecz dziś ty kres żałobie czarnej
położysz. Czekam cię, o pensjo!

CHICHOT

Podziękowanie

PP. Koniecznej, Rzeczkowskiej, Bajękównie, Ciebockiej i Hertmanównie serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę nad naszymi dziećmi podczas kolonii w Gierałtowicach na G. Śl. składają

Matki

Członkinie Świetlicy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Oddział Konstantynów.

FON., pomoc bezrobotnym

I OBCHÓD 11 LISTOPADA

W ub. poniedziałek odbyło się w Będzinie, pod przewodnictwem p. starosty Boxy zebranie w sprawie akcji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, pomocy bezrobotnym w okresie zimowym i obchodu 11 listopada. Szczegółowe sprawozdanie z obrad na ten temat podamy w dniu jutrzejszym. Akcja prowadzona będzie w komitetach lokalnych.

—oOo—

× KOŁO WYCHOWANKÓW B. SZKOŁY HANDLOWEJ W KIELCACH organizuje 1 listopada br. uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej w Kielcach w gmachu szkolnym, z nazwiskami kolegów poległych na polu chwały w obronie niepodległości, połączoną ze zjazdem koleżeńskim wszystkich kolegów, którzy uczęszczali do Szkoły handlowej w latach od roku 1909 do 1918, t.j. chwili zamknięcia szkoły.

× O WĘGIEL DLA ROBOTNIKÓW. Jak w swoim czasie donosiliśmy w fabryce Babcock - Zieleniewski w Sosnowcu sporną kwestią była sprawa deputatów węglowych dla robotników. Pomimo prowadzonych na ten temat rozmów sprawa ta nie została dotychczas uregulowana. Ostatnio, jak się dowiadujemy, dyrekcja fabryk zaproponowała robotnikom zamiast deputatów węglowych odpowiednią podwyżkę płac. Na propozycję tę robotnicy mają dać dyrekcji zakładów swą odpowiedź.

Zapisujcie się na członków K.P.H.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

30 Środa	**Dziś** Heronima Kapł.
	Jutro Jana z Dukli
	Wschód słońca 5 m. 40.
	Zachód „ 17 m. 28.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Mały marynarz".
PALACE: „Mayerling".

× **ZEBRANIE ABSOLWENTEK.** Dziś t.j. dn. 30 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie koła absolwentek żeńskiej szkoły gospodarczej w Sosnowcu w lokalu tejże szkoły. Tematem obrad będzie program pracy na rok bieżący.

× **O OPIEKĘ NAD MŁODZIEŻĄ.** Dzisiaj odbędzie się w Kielcach posiedzenie wojewódzkiego komitetu dla spraw opieki nad młodzieżą i dziećmi. W posiedzeniu tym wezmą udział również prezydenci miast zagłębiowskich.

× **ZABAWA NA SATURNIE.** Dom ludowy i Liga obrony powietrznej państwa w dniu 3 października b.r. urządzają zabawę taneczną, w sali klubu Tow. „Saturn", o godzinie 20. Wejście za zaproszeniami, orkiestra doborowa, tani bufet na miejscu.

× **JESIENNY OKRĘGOWY ZJAZD PEŁNOMOCNIKÓW** Spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego, odbędzie się w dniu 4 października br. o godz. 10 rano, w sali Domu społecznego w Sosnowcu, ul. Żytnia (Pogoń) z następującym porządkiem obrad: zagajenie i wybór prezydium zjazdu; odczytanie uchwał z poprzednich zjazdów; stan spółdzielni w Okręgu w dziedzinie: a) organizacyjnej, b) gospodarczej i finansowej; program gospodarczy spółdzielczości spożywców; wytyczne planowego rozwoju spółdzielń; dzień spółdzielczości, jubileusz powszechnej spółdzielni spożywców w Sosnowcu, wystawa spółdzielcza w Zagłębiu.

× **ECHA 25-LECIA Z.H.P.** Dziś o godz. 19 odbędzie się w sali posiedzeń Rady miejskiej w Dąbrowie zebranie likwidacyjne członków komitetu wykonawczego 25-lecia Harcerstwa.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 30 bm. o godz. 20.30 świetna komedia A. Savoir'a pt. „ÓSMA ŻONA SINOBRODEGO", w której zasłużone oklaski zbierają pp. Zawadzka, Gołaszewski i Krotke na czele zespołu. Sztuka ta dzięki zabawnej treści oraz pikantnemu humorowi, cieszy się wielkim powodzeniem. Bilety od 25 gr.

BALET PARNELLA W SOSNOWCU

W poniedziałek dnia 5 października o godz. 20.30 wystąpi w teatrze miejskim tylko jeden raz świetny zespół Parnella, który zdobył złoty medal na Olimpiadzie tanecznej w Berlinie.

WSZYSCY RADIOSŁUCHACZE, słuchają dnia 30-go września o godz. 10-tej audycji z podstudia Polskiego Radia w Sosnowcu na aktualny temat **„O telefonach automatycznych w Zagłębiu Dąbrowskiem".**

× **NOWE POLSKIE ZNACZKI POCZTOWE W GDAŃSKU.** Wypuszczone zostały w obieg nowe znaczki pocztowe, przeznaczone dla poczty polskiej na terenie m. Gdańska. Znaczki z nowej serii widoków Polski, emitowane w trzech wartościach po 5, 15 i 25 groszy, opatrzone zostały nadrukiem „Port gdański".

Obniżenie opłat egzaminacyjnych

dla kierowców motocyklowych

Jak nam komunikują, od dn. 1 października b.r. **zostaną obniżone opłaty za egzamin na kierowcę motocyklowego.** Suma wszystkich opłat wynosić będzie obecnie 15 złotych. Prócz tego, po długich staraniach Polski Związek motocyklowy uzyskał prawo wyłącznego egzaminowania kandydatów na kierowców motocyklowych i wydawania praw jazdy tej kategorii. Automobilklub Polski będzie w dalszym ciągu prowadził egzaminy, ale tylko nie kierowców samochodowych. Egzaminy motocyklistów będą prowadzili z ramienia PZM wybitni fachowcy. Skład komisji egzaminacyjnej będzie ustalony już w najbliższym czasie.

Niewątpliwie obniżenie opłat egzaminacyjnych jest bardzo pożądanem posunięciem. Od dawna podawano w prasie, że opłaty za prawo jazdy motocyklowe i samochodowe nie mogą być równe! A mimo to przez tyle lat motocykliści opłacali nadmierny haracz. Do niedawna, ogółem za prawo jazdy z blankietami, fotografiami, świadectwami, wyciągami i t.d. płacić trzeba było około 50 złotych... Nabywca używanego, małego motocykla musia „uiszczać" dziesięć procent ceny kupna za... **łaskę zaliczenia go w poczet kierowców-męczenników.**

Szkoda, że na obniżenie opłat egzaminacyjnych trzeba było czekać prawie dziesiątek lat, szkoda, że krok ten wymagał licznych narad, uzgadniań, podpisów, korespondencji i t.p. efektów nic nie wartych, a znakomicie przedłużających stan katastrofalny...

1000 wybranych

Z POŚRÓD 44.000 „POWOŁANYCH"

Wielki Konkurs Letni Polskiego Radja zakończony: Zagadka tajemniczej koperty, zawierającej ścisłą datę specjalnej audycji wystawowej — rozwiązana! 1.000 nagród rozdzielono pomiędzy szczęśliwców.

Zdobywcą pierwszej nagrody, a więc posiadaczem limuzyny Austin jest, jak wiadomo p. Henryk Mechanisz, zamieszkały w Warszawie, muzyk z zawodu, grający w pewnym przyjemnym barze w śródmieściu. Mówiło się o nim i pisało wiele. Pokazano go „ad oculos" tłumnie zebranej publiczności w czasie audycji konkursowej w niedzielę 20 września w studio Polskiego Radia na W. M. EL'u.

Ale oprócz niego są przecież jeszcze inni nagrodzeni, i to nagrodzeni niemniej wspaniale!

Drugą nagrodę — luksusowy radiogramofon Philipsa — otrzymał p. Lucjan Małobęcki, rzemieślnik z Warszawy; do Nowego Yorku pojedzie bezpłatnie trzeci laureat p. Jan Derkacz, zamieszkały we wsi Zabłocie, koło Krasnegostawu. Podróż do Ziemi Świętej odbędzie równie bezpłatnie p. Stefan Kłoszewski z Warszawy.

Dalsze cztery nagrody — odbiorniki luksusowe pójdą w Polskę, do Brześcia, Gdyni, do wsi Mszaniec i aż na daleki Wołyń pod Dederkały dow si Radoszówka. Są to odbiorniki „Majestic" „Ambasador", „Imperator" i PZT „Echo".

Wycieczkę samolotem zdobył p. Hurko z Warszawy, a dwutygodniowy pobyt w uzdrowisku Krysia Kosiorówna z Leszna i Antoni Olczyk z Lublina.

Dalej idą trzy wycieczki krajoznawcze, rowery i kilkanaście kompletów pism Marszałka.

Inni znów laureaci konkursu otrzymują gramofony, aparty fotograficzne papierośnice, zegarki, abonamenty teatralne, narzędzia rolnicze, rysunki Czermańskiego, płyty gramofonowe, nagrody książkowe, wyłączniki elektryczne kasety z perfumerią i słodyczami i t.p. Firma Gilot dostarczyła bowiem 500 kasetek; firma Wedel 100 pudeł czekoladek i cukierków.

5.979 odpowiedzi padło na dzień 20 września, w tem najwięcej uczestników upodobało sobie godzinę 19.15 (52 odpowiedzi).

Dolna granica przewidywanego czasu audycji konkursowej podawana była na godz. 18.35 (14 odpowiedzi), górna — na godz. 20.00 (aż 500 odpowiedzi). Poza tym kilka tysiecy radiosłuchaczy podawało dzień 27 września (też niedziela) i takich było kilka tysięcy, część 28 września t.j. środę.

Przy równych szansach decydował los w osobie 6-letniej warszawianeczki panny Olesi Kajukówny, która z dużą powagą spełniała swoje ważkie funkcje „przeznaczenia".

Pełną listę nagrodzonych znajdą radiosłuchacze w numerach 39 i 40 „Anteny", tego ulubionego pisma „radiotów", które obniżywszy cenę abonamentu i poszczególnych numerów, będzie się ukazywać od 1.X w jeszcze piękniejszej szacie zewnętrznej i jeszcze bogatsze w treści, stając się naprawdę nie tylko ulubionym ale szeroko popularnym tygodnikiem radiowym.

Pierwszy śnieg

W ub. poniedziałek późnym wieczorem spadł w Zagłębiu oraz sąsiednich powiatach pierwszy śnieg.

Śnieg padał z deszczem, to też szybko topniał.

W Olkuskim wczoraj w nocy śnieg pokrył ziemię czterocentymetrową warstwą, jednakże wkrótce stopniał.

—oOo—

× ZEBRANIE „POWSZECHNIAKA" W DĄBROWIE. W czwartek 1 październka b. r. odbędzie się w szkole nr. 3 w Dąbrowie I zebranie głównego komitetu redakcyjnego „Powszechniaka". Początek o godz. 16. Na zebranie zarząd prosi o przybycie delegatów uczni z każdej szkoły.

Tegoż dnia o godz. 18 odbędzie się zebranie opiekunów z pośród nauczycielstwa szkół dąbrowskich. Sprawy b. ważne.

Z życia organizacyjnego Związku Rezerwistów

na terenie Zagłębia Dąbrowskiego

Zarząd powiatowy Związku rezerwistów przeprowadził lustracje w kołach Z. R. na terenie powiatu Będzińskiego uzgadniając wszystkie czynności poszczególnych referentów z zarządzeniami i przepisami wydanymi przez zwierzchnie władze. Na lustracjach stwierdzono, że działalność Kół Z. R. rozwija się coraz lepiej, młodsze roczniki rezerwistów napływają chętnie do kół, w których biorą żywy udział przez korzystanie z świetlic, gdzie odbywają się odczyty, pogadanki, wykłady itp.

Zarząd powiatowy Z. R., opierając się na nowowydanym statucie, wydał okólnik do wszystkich kół Z. R., podając termin nowych wyborów zarządów kół, które odbędą się od dnia 2 listopada rb. i muszą być zakończone do dnia 30 stycznia 1937 r. Zarząd powiatowy wydeleguje swego przedstawiciela na każde walne zebranie kół Z. R.

Dnia 27 bm. odbyła się w Domu Społecznym odprawa komendantów Z. R., na którą przybyli wszyscy komendanci kół z powiatu Będzińskiego.

W odprawie wziął udział komendant Okręgu śląskiego Z. R. kpt. Marian Kijan, który w dłuższym przemówieniu wygłosił referat o idei i znaczeniu Związku rezerwistów dla państwa.

Na odprawie komendanci zdawali sprawozdanie z całorocznej pracy, która w znacznym stopniu wykazuje poprawę.

Na odprawie otrzymali komendanci kół nowy program za[...] szereg wskazówek celem spotęgowania działalności naszego Związku.

Na stadionie miejskiego PW i WF odbyły się eliminacyjne zawody strzeleckie, w których I miejsce zdobył zespół z koła Z. R. Ząbkowice, II miejsce koło Z. R. Milowice, III miejsce koło Z. R. Dębowa Góra, IV koło Z. R. Środula, V Z. R. Strzemieszyce, VI Z. R. Klimontów, pozostałe koła uzyskały dalsze miejsca.

Równocześnie odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których I miejsce zdobył zespół koła Z. R. Środula, II Milowice, III Grodziec, IV Czeladź, V Sosnowiec-śródmieście i VI Pogoń.

Po zawodach wręczono I nagrodę przechodnią-puchar Okręgowego Zw. Legionistów zespołowi z Koła Z. R. Środula oraz pozostałym kołom dyplomy.

Kmisji sędziowskiej w składzie p. prof. Korwin-Olszewskiemu i Adamowi Jakiemowowi należy się serdeczne podziękowanie za sprężystą organizacje zawodów.

Orzeczenie komisji rozjemczej

w sprawie umowy z dozorcami domowymi

Jak wiadomo, od dłuższego czasu istnieje zatarg między właścicielami nieruchomości w Sosnowcu o dozorcami domowymi na tle zawarcia umowy zbiorowej.

Ponieważ konferencje w Inspektoracie pracy nie doprowadziły do porozumienia, sprawę tę przejęła komisja rozjemcza.

Po kilku posiedzeniach komisja rozjemcza w skład której wchodzili: inspektor pracy inż. Wesołowski, przedstawiciel Min. sprawiedliwości sędzia Starowiecki oraz przedstawiciel starostwa grodzkiego p. Kruszewski, wydała wczoraj swe orzeczenie.

Przedstawiciele dozorców orzeczenie to przyjęli do wiadomości i podpisali je, natomiast właściciele nieruchomości, nie godząc się z treścią orzeczenia zapowiedzieli wniesienie sprzeciwu do Trybunału Administracyjnego.

Wydane przez komisję rozjemczą orzeczenie **nie przewiduje określonych opłat za otwieranie bramy przez dozorców** i wysokość ich pozostawia do uznania lokatora. Jeżeli natomiast właściciel domu wręcza lokatorowi klucz od bramy, lokatorzy mieszkań dwuizbowych płacą dozorcy miesięcznie 50 gr., mieszkań 3—4 pokojowych 1 zł. mieszkań większych do 2 zł.

Płace dozorców komisja pozostawiła mniej więcej na dotychczasowym poziomie; sprawa urlopów załatwiona została w myśl przewidującej ustawy.

Najście na dom

Krwawa bójka w Czeladzi

Onegdaj wieczorem czterej mieszkańcy Milowic, wracając w dobrych humorach z Czeladzi do Milowic wybili szyby w kilku oknach domu zamieszkałego przez pracowników fabryki Józefów.

Kilku z lokatorów wybiegło na ulicę i puściło się w pogoń za sprawcami bicia szyb. Dwaj z nich zdołali zbiec, dwaj pozostali zaś, którzy byli słabi w nogach zostali dopędzeni i dotkliwie pobici.

Pobici awanturnicy postanowili zemścić się. Udali się oni do Milowic i zwerbowali **przeszło 20 swych znajomych**, z którymi po upływie [...] przybyli znów przed dom fabryki Józefów, gdzie zaczęli wybijać w oknach kamieniami szyby.

Napadnięci robotnicy fabryki Józefów wybiegli na drogę i stoczyli formalna bitwę z mieszkańcami Milowic.

Podczas bójki został dotkliwie pobity portier fabryki Józefów **Andrzej K[...]repta**, zaś syn dyrektora fabryki p. Bleszyńskiego został zraniony nożem.

Gdy na miejsce bójki nadchodziła wezwana policja napastnicy zbiegli w kierunku Milowic.

Pobitym udzielono pomocy w szpitalu.

Policja prowadzi dochodzenie.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Tragiczny finał bójki

We wsi Strzyżowice (pow. Będziński) miała miejsce krwawa masakra, w której postradał życie Marian Dudkiewicz. Było to przed rokiem. Na powracającego do domu Dudkiewicza i jego kolegów napadło kilkunastu pijanych mężczyzn. Między przeciwnikami doszło do zaciekłej walki na noże, kamienie, kije. W bójce tej został ciężko pobity Dudkiewicz, któremu połamano żebra i zmasakrowano głowę kamieniami. Za nim na miejsce zajścia przybyła pomoc lekarska, Dudkiewicz zmarł.

Wczoraj sprawcy pobicia Dudkiewicza stanęli przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Byli to: Józef Przybyłek, Ignacy Mańka, Jan Białas, czterej Flakowie: Antoni, Izydor, Bronisław i Hieronim, Bolesław Dudkiewicz, bracia Nowakowie: Bolesław i Konstanty, Stanisław Przybyłek — wszyscy ze Strzyżowic oraz Stefan Jasicki z Sosnowca.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał: Józefa Przybyłka, Mańkę, Białasa, Antoniego Flaka i Jasickiego na 2 lata więzienia z tem, że kara zmniejszona im została, na mocy amnestii, do roku, pozostali zaś oskarżeni zostali uniewinnieni.

Nożem w piersi

Antoni Jurczyk z Niwki, powracając kiedyś do domu, natknął się na przechodzącego torem kolejowym Stanisława Strzeleckiego z Jęzora. Jurczyk myśląc, że Strzelecki zbliża się do niego w złych zamiarach, wyjął nóż i pchnął go kilka razy w piersi. Rannego odwieziono do szpitala, gdzie przeleżał kilka tygodni.

Epilog tego zajścia rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Sąd, biorąc pod uwagę niedorozwój umysłowy oskarżonego Jurczyka, skazał go jedynie na miesiąc aresztu. (o).

Zajście z sekwestratorem

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął Abram Jakubowicz z Sosnowca, oskarżony o udaremnienie egzekucji. Kiedy do sklepu Jakubowicza przybył sekwestrator urzędu skarbowego wraz z robotnikami Józefem Ceglarkiem celem zajęcia towaru za zaległe podatki, kupiec rzucił się na zabierającego towar robotnika, ściągnął go z krzesła, a następnie przewrócił się na podłogę i zaczął krzyczeć. Sekwestrator, widząc na co się zanosi, zaniechał zajęcia, dając o wszystkim znać policji.

Jakubowicza pociągnięto do odpowiedzialności karnej, a wczoraj odpowiadał on przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Sąd skazał krewkiego kupca na 2 tygodnie aresztu, z zawieszeniem kary na okres 2 lat. (o).

Z tasakiem na przechodniów

Mieszkańcy ul. Rybnej w Sosnowcu byli niedawno temu świadkami niezwykłego zajścia. Jakiś pijany mężczyzna wybiegł na ulicę i wymachując tasakiem, jął gonić przechodniów. Wezwana na miejsce zajścia policja awanturnika unieszkodliwiła, osadzając go w areszcie aż do wytrzeźwienia.

Stanisław Gajda (Sosnowiec, Rybna 7) — tak się bowiem nazywał obiecujący młodzieniec — stanął wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na 3 miesiące więzienia, z zawieszeniem kary na 2 lata. (o).

Egzaminy strażackie

W DOBIESZOWICACH

Komisja egzaminacyjna oddziału powiatowego Związku straży pożarnych R. P. w Będzinie, pod przewodnictwem prezesa oddziału p. Ryszarda Hermana, przeprowadziła w Dobieszowicach w czasie 26 i 27 bm. egzaminy z wyszkolenia postawowego podoficerów strażackich w zakresie II stopnia.

Program egzaminów obejmował następujące przedmioty: 1) właściwości ognia (egzaminował prezes Herman), 2) służbę wewnętrzną — p. Zajdler, 3) sprzęt pożarniczy — p. Stawiarz, 4) budownictwo — p. Mandat, 5) pomoc w nagłych wypadkach — p. Koprzywa, 6) metodyka szkolenia; 7) wyszkolenie formalne w sekcji oraz 8) wyszkolenie bojowe podoficerów — st. instr. Kałkowski.

Świadectwa uzyskali pp.: Jan Domańczyk z walc. Renard z wynikiem dobrym, Władysław Ziółkowski, Władysław Słaboń i Piotr Wyrwał z walc. Renard, Władysław Szczerba, Stefan Szczerba, Antoni Kańtoch i Duda Stanisław z Dobieszowic oraz Robert Klimczyk z Żychcic, z wynikiem dostatecznym. Wyżej wymienieni otrzymali na rękę świadectwa z wyszkolenia z II stopnia.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA, 30 WRZEŚNIA

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.03 Muzyka lekka (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7.35 Parę informacyj. 7.40 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: — „Lecą, lecą, odlatują" — pogadanka prof. Jana Rostafińskiego — dla dzieci młodszych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Chwilka społeczna. 12.10 Wiadomości bieżące. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Rewia piosenki (płyty). 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Koncert życzeń (płyty). 14.13 Wiadomości giełdowe. 15.30 „Bogumił Hoff, odkrywca góralszczyzny śląskiej" — pogadanka Ludwika Brożka. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — „Niezwykłe przygody Jędrka i Felka" — słuchowisko Tadeusza Markowskiego — część V. 16.15 Muzyka popularna (płyty). 17.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem Chóru Dana (z Wystawy Radiowej w Warszawie). 18.00 „Anegdoty z życia Wyspiańskiego, Reymonta i Przybyszewskiego". — felieton wygł. prof. Michał Siedlecki. 18.10 „Górnik" — obrazek obyczajowy Adolfa Fierli. 18.25 Dwa zespoły: Marka Webera i Squire'a (płyty). 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Pogadanka aktualna. 19.10 Koncert w wyk. Orkiestry Symf. P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. 20.00 „ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE MA GŁOS..." 20.30 „Wędrówka mikrofonu po prowincji" — 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Zofii Rabcewiczowej. 21.30 Kwartet fortepianowy Roberta Schumanna Es-Dur op. 47. Wykonawcy: Ignacy Rosenbaum — fortepian, Lidia Kmitowa — skrzypce, Mieczysław Szaleski — altówka, Rafał Halber — wiolonczela. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 „Czego ucho zapragnie" — lekka audycja muzyczna. Wykonawcy: L. Wygard — piosenki międzynarodowe przy gitarze, Dunka Śleczkowska — lekkie piosenki, Ignacy Dąb — harmonijki ustne i gwizd, Stanisław Rusocki — tenor.

DŻENTELMEN.

— Czy pani nie tańczy?
— Nikt mnie jeszcze nie prosił!
— To doskonale się składa. Czy nie mogłaby pani uważać trochę na moje miejsce, dopóki będę tańczył?

Zatruwanie powietrza

W SOSNOWCU

Jak już donosiliśmy, w związku z zatruwaniem powietrza przez niektóre zakłady przemysłowe w Sosnowcu została powołana specjalna komisja dla zbadania tej sprawy.

W ub. poniedziałek komisja ta, w skład której weszli pp.: wiceprezydent Almstaedt, inż. Wesołowski, dr. Blinstrub i dr. Trompczyński, zaznajomiło się ze stanem zatruwania miasta i obecnie wszczęła rozmowy z przedstawicielami zakładów przemysłowych o zastosowanie odpowiednich środków, aby nie domagania te usunąć.

SPORT

Związek piłki nożnej

Podokręg Zagłębia Dąbr. w Sosnowcu

KOMUNIKAT

W niedzielę, dnia 4 października br. stawią się kluby T. G. „Sokół" Dąbrowa, STS „Unia" Sosnowiec i Strzelecki klub sportowy Sosnowiec na stadionie W. F. w Sosnowcu przy ul. Aleja, punktualnie o godz. 10 rano, celem rozegrania finałowych zawodów w siatkówce męskiej.

Sekretarz podokręgu P. R. Parzniewski Roman.

Nieprawdziwa wiadomość

Jedno z pism podało wczoraj wiadomość jakoby „Zagłębianka" wycofała się z rozgrywek o mistrzostwo kl. A. Jak nas informują wiadomość ta jest nieprawdziwa. Powstała ona prawdopodobnie w związku z tam, że Zagłębianka wycofała z mistrzostw swą drużynę juniorów.

Gry sportowe

Rozegrane w ub. niedzielę zawody w koszykówkę między zespołami 6 kl. gimnazjum im. B. Prusa i gimn. im. Wyspiańskiego, zakończyły się zwycięstwem gimn. Wyspiańskiego w stosunku 13:12, a nie odwrotnie, jak to myłnie wydrukowano w poniedziałkowym numerze.

Skład Polski na mecz piłkarski z Danią

Kapitan związkowy PZPN p. Kałuża ustalił w poniedziałek ostateczny skład piłkarskiej repr. Polski na niedzielny mecz z Danią w Kopenhadze, a mianowicie: Albański, Martyna, Szczepaniak, Kotlarczyk II, Wasiewicz, Dytko, Piec, God, Szerfke, Wilimowski, Wodarz. Rezerwowi — Tatuś, Gałecki, Góra, Matjas.

Duński Zw. piłkarski nadesłał do PZPN w poniedziałek pismo, w którem zawiadamia, że sędzią meczu będzie p. Peters (Niemcy). Zarząd PZPN wyraził już na to swą zgodę.

Wyjazd nastąpi o godz. 19.58 we czwartek 1 października z Katowic przez Bytom i Berlin. Zbiórka wyznaczona została na godz. 19 na dworcu w Katowicach.

O mistrzostwo podokręgu częstochowskiego

Spotkania niedzielne o mistrzostwo kl. A podokręgu częstochowskiego dały następujące wyniki: Turyści — Wiktoria 3:0 (0:0); Myszków — Skra 0:2 (0:1).

Mistrzostwo kl. B.: Wysoka (Łazy) —Częstochoówka 2:2 (1:0): Błękitni—IV SMP 4:0 (2:0).

SZKOCI

Mc Nab z narzeczoną wstępuje do sklepu z czekoladą. Wybiera tabliczkę czekolady. Odłamuje kawałek, podaje narzeczonej, chowa tabliczkę do kieszeni i mówi:

— Resztę przechowamy dla naszych dzieci. Będą miały uciechę!

Mało znana właściwość

dróg kołowych

O zaletach każdej nawierzchni drogowej decyduje przede wszystkiem wielkość oporu, jaki ona stawia danemu pojazdowi. Ogólnie przyjęto, że opór ten określa się w kilogramach. Określając jakość danej nawierzchni określamy stosunek: ile „kilogramów oporu" przypada na 1 tonę wagi danego pojazdu.

Najmniejszy opór stawiają asfalt i beton. Na tonę opór wynosi dla tych nawierzchni od 7,5 do 10 kg. przy dobrej konserwacji drogi. Bruk drewniany lub klinkier stawiają opór nieco większy od 8,5 do 14 kg. na tonę.

Makadamowe jezdnie w zależności od stanu nawierzchni (sucha, wilgotna zadrzewiona) stawiają opór od 20 do 40 kilogramów. Kamienna jezdnia twardo ubita 17 kilogramów, luźna zaś aż 75 do 100 kg. na 1 tonnę.

Sypkie nawierzchnie dróg w stanie suchym stawiają opór około 50 kg., błotne natomiast do 100 kg. i więcej Wreszcie piasek suchy stawia opór równy 125 kilogramom.

Ale wszystkie wyżej wymienione cyfry odnoszą się do dróg mniej więcej pielęgnowanych dostatecznie, stale, — przez cały rok. Jezdnie niepielęgnowane tracą ogromnie na wartości.

Np. źle konserwowany asfalt w stanie suchym stawia opór równy oporowi makadamu wilgotnego, czyli 32 kilogramy (przeciętnie na tonnę). A przecież w klasyfikacji nawierzchni makadam stawiamy na trzecim miejscu po asfalcie, prawie narówno z lepszym brukiem. Także źle konserwowany beton stawia większy opór, aniżeli dużo tańszy od niego klinkier, a nawet (dobrze konserwowany) tłuczeń z jakiego buduje się u nas szosy.

Źle utrzymana droga z tłuczenia stawia opór równy oporowi sypkiej nawierzchni w stanie suchym, a więc nawierzchni np. zaledwie żwirowanej!

Dane niniejsze mogą posłużyć do oceny wartości naszych dróg i to z punktu widzenia ściśle i wyłącznie technicznego. Przeciętnie wartość naszych szos równa się wartości zagranicznych dróg brukowanych luźno, ale dobrze utrzymanych.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Układ monetarny może przynieść

ożywienie wymiany międzynarodowej

Pewien wybitny finansista londyński w następujący sposób przedstawia rozwój wypadków w związku z przeprowadzoną dewaluacją franka francuskiego: Trójporozumienie monetarne tj. W. Brytania, Francja i St. Zjednoczone będą miały do swej dyspozycji nie mniej jak 850 milionów funtów szt. celem opanowania gorączki spekulacyjnej i utrzymania równowagi walutowej Przy umiejętnym użyciu tych pieniędzy i przy ścisłej wzajemnej współpracy pomiędzy N. Jorkiem, Londynem i Paryżem utrzymanie równowagi kursu walut nie powinno nastręczać trudności. W danej chwili trudno jest przewidzieć, jaką formę przybierze współpraca trzech rządów. Jest jednak bardzo prawdopodobne, że w każdym z banków centralnych tych trzech krajów mianowany zostanie specjalny kontroler dla kierowania tymi operacjami.

Co się tyczy reakcji, jaką może wywołać na rynku londyńskim dewaluacja franka i spowodowany przez to odpływ kapitałów francuskich z Anglii, to sfery finansowe nie przewidują ujemnych obiawów dla waluty angielskiej. Suma pieniędzy francuskich, ulokowanych na rynku londyńskim w ciągu ostatnich czasów, wynosi prawdopodobnie od 250 do 300 milionów f. szt. Te kapitały francuskie, które przybyły do Londynu w celach spekulacyjnych, z pewnością powrócą do Francji, aby zająć się nowymi przedmiotami operacyj.

Sfery angielskie przypuszczają jednak, że kapitały francuskie, które były ulokowane w Londynie z powodu obaw natury politycznej nie będą na razie reemigrować.

Samo porozumienie walutowe nie wystarczy do odbudowy gospodarczej świata. Jest to tylko podstawą, na której można będzie rokować i uchylać ograniczenia w handlu międzynarodowym. Dla wszystkich państw, które cierpią z powodu przewartościowanej waluty, jest teraz otwarta droga dla wyswobodzenia się z tego stanu rzeczy.

Państwa, które cierpią na brak kapitałów, powinny sobie uprzytomnić, że porozumienie monetarne jest właściwie jedyną drogą, która może prowadzić do ożywienia międzynarodowej akcji kredytowej. O ile zapewniona zostanie pewna wzajemna stałość walut światowych i nastąpi wskutek zniesienia barier w handlu wzmożenie obrotów towarowych, to otwarzą się korzystne perspektywy dla zaciągania pożyczek i państwa, które cierpią obecnie na brak kapitałów, będą mogły być nimi zasilone.

Dla powodzenia akcji uzdrowienia gospodarczego świata ważną rolę odgrywać będzie — oświadczył w zakończeniu finansista angielski — stanowisko, jakie zajmą Niemcy. Żaden kraj nie może kontynuować bez końca tego rodzaju polityki monetarnej, jaka stosowana była w Niemczech, gdzie w obiegu jest kilka rozmaitych walut.

Prawdopodobnie decyzja Niemiec zależeć będzie od możności uzyskania [illegible]wnych ulg w spłacie zadłużenia Rzeszy, zwłaszcza wobec Stanów Zjednoczonych.

—oOo—

ANGLICY O SAMOWYSTARCZALNOŚCI. Londyński tygodnik „Financial News" pisze o autarkii: „Skutki polityki autarkicznej Führera i Duce są poważne i ciężkie. Przede wszystkim oznacza wprowadzenie namiastek znaczne obniżenie stopy życiowej. Właściwie — można — z wyjątkiem metalów — produkować wszystko samemu, o ile koszty produkcji nie odgrywają roli. My w Anglii np. moglibyśmy wyprodukować przy odpowiedniej cenie — całą ilość bananów, którą konsumuje (w cieplarniach oczywiście). Ale tych bananów nie mógłby kupować ani konsumować t. zw. człowiek z ulicy. To też w Niemczech można w ten sposób produkować syntetyczny kauczuk albo benzynę z węgla, ale w rezultacie nikt (prócz armii) nie będzie mógł kupować aut z oponami z kauczuku syntetycznego".

Kronika Zawiercia

Strajk szewców chałupników

W ZAWIERCIU TRWA

Jak już donosiliśmy, w dniu 13 bm. wybuchł w Zawierciu strajk protestacyjny szewców - chałupników, w liczbie 80 osób zorganizowanych w Związku przemysłu odzieżowego przy ZZZ oddział w Zawierciu. Strajk wybuchł na tle warunków pracy i płacy. Zawierciańscy szewcy - chałupnicy domagają się od właścicieli składów obuwia podwyżki płac do 3 zł. od jednej pary. Dotychczas stawka wynosiła od zł. 1.60 do zł. 2.20. Dodać jednak należy, że przy jednej parze obuwia, szewc musi pracować od 10 do 12 godzin. Strajkujący szewcy dostarczają obuwia do 12 składów w Zawierciu, w tem 11 żydowskich.

Jedną z poważniejszych bolączek szewców - chałupników, jest nieubezpieczenie ich.

W ub. piątek w inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie likwidacji zatargu, która jednak nie doprowadziła do porozumienia. Strajk wobec tego trwa nadal.

—o—

× **AMATOR GĘSI.** Mieszkaniec Zawiercia Rusinek Dawid (Rynek 23) zameldował policji o skradzeniu mu 13 gęsi przez nieznanych sprawców. Policja prowadzi dochodzenie.

KRONIKA OLKUSZA

Pokazy OPL. w pow. olkuskim

W OLKUSZU

Na zakończenie obchodu XIII Tygodnia LOPP odbył się w Olkuszu ub. niedzieli pokaz obrony przeciwlotniczej miasta przy zastosowaniu wszystkich zorganizowanych służb i środków OPL. Całość pokazu, aczkolwiek dostarczyła bezpośrednim obserwatorom wiele cennego materiału do rozważań, naskutek zbyt obszernego zmontowania, straciła na przejrzystości.

Niepotrzebnie zużywano cenny materiał wybuchowy na peryferiach (targowica, piaski) gdzie nikogo z widzów nie było i skąd detonacyj w śródmieściu nie słyszano. Należało to zrobić raczej w rynku, na oczach licznie skupionej na chodnikach publiczności Poza tym akcja winna być żywsza, można było całość obrony zmieścić w ramach 1 godziny. Publiczności trzeba było więcej chałasów, detonacyj, dymu, bieganiny i ruchu. Mimo drobnych usterek, całość pokazu, zorganizowana przez obwód LOPP z prawdziwym rozmachem, wypadła naprawdę imponująco. Poszczególne fragmenty obrody dawały obraz pełnej rzeczywistości wojennej.

W BOLESŁAWIU

W ramach obchodu tygodnia LOPP odbył się w dniu 28 bm. w Bolesławiu pokaz OPLG objektu z udziałem służby alarmowej, ratowniczo - sanitarnej, odkażającej i przeciwpożarowej. Pokaz, zorganizowany w skromnych ramach, umożliwił jednak publiczności zaznajomienie się z organizacją OPL biernej. Prócz pokazu komitet obchodu Tygodnia LOPP w osobach dr. St. Cza[illegible]ski M. Płóciennik. R. Jarzę[illegible]ski, Wł. Oleksik, zajął się rozprzedażą znaczków propagandowych, zorganizował pochody i odczyty, urządził zabawę i koło szczęścia. Dochód z imprez wyn[illegible] 200 zł.

—••—

Niesłychany wybryk

BIAŁORUSINA

Zatrudniony w charakterze majstra fabryki drożdży w Pilicy Mi[illegible]z Grzegorz, Białorusin, wyznania prawosławnego, dopuścił się w dniu 22 bm. niesłychanego wybryku.

Podczas sprzeczki z jednym z robotników, zuchwały majster spoliczkował go, obrzucając jeszcze epitetami, lżącemi narodowość polską

Wyczyn, tuczącego się na naszym chlebie Białorusina, zasługujący ze wszech miar na potępienie, wywołał zrozumiałe oburzenie wśród robotników fabryki i ludności osady. Sprawę brutalnego przedstawiciela białoruskiej mniejszości rozpatrzy prokurator i policja.

Należy żywić nadzieję, iż tak karygodny postępek spotka się z przykładną oceną o wymiarze kary.

—oOo—

× **ZUCHWAŁE WŁAMANIE.** Ubiegłej nocy, nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu spożywczego Wojciecha Flakowskiego z osady Ogrodzieniec, skąd zabrali różne towary i wyroby tytoniowe na sumę 300 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

× **ZEBRANIE ZWIĄZKU RZEM. CHRZEŚC. W PILICY.** W dniu 27 bm. odbyło się w Pilicy zebranie Zw. rzemieślników chrześc. pod przewodnictwem p. Fabiańskiego Wincentego. Po wstępnem zagajeniu i omówieniu zagadnień bieżących przeprowadzono wybory do nowego zarządu. W wyniku głosowania w skład władz związku weszli pp.: Guzik Jan (prezes), St. Drążkiewicz, W. Fabiański, W. Staśko, R. Kamiński, R. Kosowski. Br. Bednarski, Fr. Słoboda i Wł. Cupiał. Zebranie odbyło się spokojnie, bez tarć i sporów.



Z CAŁEJ POLSKI

P. PREMIER SKŁADKOWSKI URZĘDUJE

Po tygodniowym wypoczynku prezes Rady ministrów gen. Sławoj - Składkowski onegdaj objął urzędowanie.

NOWA SERJA MAJĄTKÓW ZIEMSKICH NA PARCELACJE

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem premiera Sławoj - Składkowskiego posiedzenie Rady ministrów. Na posiedzeniu tym ustalono wykaz majątków przeznaczonych do parcelacji na rok przyszły w ramach ustawy o reformie rolnej. Wykaz obejmuje 27 tys. ha. Wykaz ten ogłoszony będzie za pośrednictwem „Dziennika Ustaw" w dniach najbliższych.

KRYPTA KRÓLEWSKA W WILNIE

W Bazylice wileńskiej wykańczana jest obecnie krypta - mauzoleum, która mieścić będzie szczątki króla Aleksandra, królowej Barbary Radziwiłłówny i Elżbiety Rakuszanki, pierwszej żony Zygmunta Augusta.

Krypta, zbudowana według planów ś. p. prof. Klosa, została wpuszczona w bagnisty grunt pod kaplicę jako wodoszczelny keson. Ściany kaplicy złożone są z kilku warstw nieprzepuszczających wilgoci materiałów, jak zlutowanych płyt blachy ołowianej i korka przesyconego asfaltem bitumicznym, poza tym budowa jest z żelbetonu. Wnętrze doprowadzone będzie do stanu odpowiadającemu pietyzmowi przeznaczenia.

HOJNY DAR NA FON

Piękny majątek ziemski Bawernica na Kaszubach, tuż przy granicy polsko niemieckiej, ofiarował na rzecz Funduszu Obrony Narodowej notariusz p. Tyborowski z Warszawy.

NOWY MOST NA PILICY

W Spale odbyła się uroczystość poświęcenia nowego mostu drogowego na rzece Pilicy, zbudowanego na drodze gminnej Cieblowice — Spała. Uroczystość zaszczycił swą obecnością P. Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką.

ECHA WIELKIEJ WOJNY

Bolesław Kuliński, wieśniak ze wsi Żelechin, pow. Rawsko - Mazowieckiego, podczas orki znalazł wielkich rozmiarów skrzynię, zawierającą 45 pocisków artyleryjskich, pochodzących z czasów wojny. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wojska rosyjskie uciekając, zakopały amunicję. Pociski przekazane zostały władzom wojskowym.

ZWALCZANIE KUPCÓW POLSKICH

W Tartakowie oraz Zawiszni, pow. Sokalskiego, zaszły wypadki ciężkiego pobicia polskich straganiarzy, którzy przybyli na tamtejsze odpusty, przez młodych Ukraińców.

W Tartakowie rozwydrzeni parobcy ukraińscy zniszczyli doszczętnie 7 straganów. Dwie osoby, ciężko pobite, zostały przewiezione do szpitala w Sokalu.

ZATRUCIE MIĘSEM

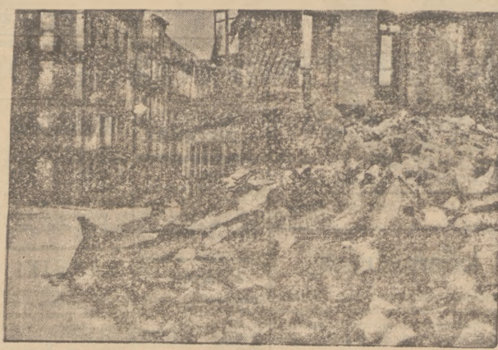
W ub. niedzielę we wsi Jadźwinów, pow. Garwolińskiego w czasie uczty weselnej u gospodarza Piotra Lutawy, po spożyciu wędliny sporządzonej domowym sposobem zatruło się 16 osób. Syn gospodarza, 12-letni Władysław, zmarł, 15 osób odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

TAJEMNICZY DRAMAT

Na drodze powiatowej w Istebnej nieznany osobnik strzelił z pistoletu do towarzyszącej mu młodej dziewczyny. Jak później ustalono, Jadwigi Majeranowskiej. Majeranowską trafioną kulą w głowę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Zabójca usiłował zbiec i schował się do mieszkania niejakiej Stankowej w Istebnej. Policja wkroczywszy do mieszkania wezwała zabójcę do podniesienia rąk. W odpowiedzi przestępca dobył rewolweru z zamiarem strzelania do policjanta. Policjant, po uprzedzeniu, oddał strzały w kierunku przestępcy, kładąc go trupem na miejscu. Nazwiska zbrodniarza nie ustalono.

JUŻ SIĘ POJAWIŁY WILKI

Na terenie pow. Kostopolskiego ukazały się wilki. We wsi Myszakowo dwa wilki napadły na pasącego się wołu, którego rozszarpały.



Żałosny widok nieletniego dziecka, siedzącego na gruzach zbombardowanego domu w Irunie

Nowy Jork widziany oczami
słynnego architekta

Znany francuski architekt i teoretyk nowoczesnego urbanizmu Le Corbusier, który od kilku tygodni bawi w Stanach Zjednoczonych, ogłosił wysoce interesujący artykuł o budowie miast na podstawie obserwacyj Nowego Jorku.

Opowiadano mi cuda o Nowym Jorku — pisze Le Corbusier. — Rozbudowa tego miasta nie daje spać budowniczym Europy, na tym mieście chcą się wszyscy wzorować w Europie. A tymczasem to, co tu oglądam, jest jednym wielkim nonsensem.

Słynne nieboczyki są zbyt małe. Nie znaczy to, że powinny być wyższe. Wystarczyłoby aby wszystkie domy nie miały więcej nad 16 pięter i by w tym stosunku budowano domy we wszystkich miastach współczesnych. Ale te drapacze muszą być pojemniejsze, winny wchłonąć w siebie ludność małych domków, dzielnic biedoty, miast dominować nad nimi.

Bezmyślne i dzikie warunki życia w tym mieście doprowadzają wszystkich do rozpaczy. Milionowe masy, które po dzień dzisiejszy nie mają głosu w tych sprawach, które pozbawione są powietrza, światła, nieba, słońca, nie mogą znieść miasta. Uciekają z niego do podmiejskich miejscowości, ale to nie daje im ratunku, przeciwnie, zabija te miejscowości.

Tysiące ubogich domków z wejściem wprost z ulicy, na której jada roje samochodów, z oknami skierowanemi w okna sąsiadów — to wszystko jest masowym oszukiwaniem siebie samego. By się tam dostać na kilka godzin, które w istocie nie dają nic, trzeba męczyć się kilka razy dziennie w zaduchu kolejki podziemnej, autobusu lub pociągu.

Środki komunikacji w Nowym Jorku są fatalne. Miasto było doskonale rozplanowane niegdyś, w okresie pojazdów konnych. Samochód wymaga zupełnie innego rozplanowania. Regulacja ruchu ulicznego nie rozwiązuje zagadnienia samochodu, który winien poruszać się bardzo szybko.

Nowy Jork posiada najwspanialsze położenie: brzeg oceanu, wspaniałe rzeki. Ale do brzegów nie można się dostać: ocean jest tak samo niewidoczny z Nowego Jorku jak z Paryża, — brzegi, na których winny były stanąć wspaniałe dzielnice domów mieszkalnych, są zajęte przez cuchnące dzielnice nędzy.

Mówi się, że Nowy Jork posiada najwyższe domy na świecie. Ale przeciętna wysokość domów w Manhattan — sercu Nowego Jorku — nie przekracza 4 pięter. Setki tysięcy małych domków około drapaczy chmur. Miasto — nonsens.

Nowoczesne miasta muszą posiadać wyłącznie 16-piętrowe domy, zajmujące jednak taką przestrzeń, jak cztery domy piętrowe. Wtedy wokół każdego domu będzie wiele miejsca na trawniki, drzewa, skwery, światło, słońce. Samochody muszą jeździć w granicach miasta z szybkością 100 kilometrów na godzinę w przeciwnym razie samochody nie są potrzebne. Dlatego też trzeba dla nich stworzyć specjalną sieć dróg napowietrznych, aby fale ludzkie, mogły swobodnie krążyć po ulicach, bez obawy o życie.

Polska wyprawa alpinistyczna

Kontynuując polską działalność alpinistyczno - odkrywczą w wielkich i nieznanych górach egzotycznych, klub wysokogórski Polskiego Tow. Tatrzańskiego przystąpił w roku bieżącym do organizacji wyprawy alpinistycznej w Andy argentyńskie.

Kierownictwo wyprawy, w której skład wejdzie czterech uczestników, powierzono Justynowi T. Wojsznisowi, wiceprezesowi klubu wysokogórskiego P.T.T. i dwukrotnemu uczestnikowi poprzednich wypraw alpinistycznych: w r. 1934 w góry Wysokiego Atlasu w północnej Afryce i w r. 1935 w centralny Kaukaz.

Poza tym w skład ekspedycji wejdą: inż. Stefan Osiecki, Witold Paryski, lekarz wyprawy, Jan Alfred Szczepański — redaktor „Taternika".

Wyprawa w Andy wyruszy z Gdyni do Buenos Aires 20 października r. b. na polskim statku „Kościuszko".

Zasadniczym celem wyprawy w Andy 1936-37 r. jest eksploracja zupełnie nieznanych gniazd górskich Andów, położonych na pograniczu Argentyny i Chili.

Następnie wyprawa przerzuci się na południe od jeziora Laguna Tres Quebrades celem zbadania masywu Nevado Bissis.

Masywy powyższe są zupełnie nieznane i niezbadane i stanowią dotąd białą plamę na mapie Ameryki Południowej. Ku Nevado Pissis oraz sąsiedniemu masywowi bez nazwy nie zbliżył się jeszcze żaden badacz czy alpinista.

Tegoroczna wyprawa w Andy pomyślana została jako kontynuacja dotychczasowej działalności naszej w Ameryce Południowej, zapoczątkowanej w r. 1933-34 przez pierwszą polską wyprawę alpinistyczno - naukową w Andy. Bogate wyniki tej wyprawy, podobnie jak zdobycze późniejszych polskich wypraw egzotycznych: w Atlas, na Spitsbergen i w Kaukaz — z jednej strony dały świadectwo szerokich możliwości polskiego alpinizmu, z drugiej zaś — przy stosunkowo niskim koszcie — dowiodły wielkich korzyści, jakie tego rodzaju działalność pionierska przysparza sprawie propagandy imienia polskiego zagranicą.

Poczta
NA KRAŃCU ŚWIATA

Poczta na południowym cyplu Ameryki Południowej, na t. zw. Ziemi Ognistej, urządzona jest w osobliwy sposób. Jest to stalowa beczka przymocowana łańcuchami do skały. Każdy okręt, który przepływa przez cieśninę Magellana, mijać musi skałę, do której przymocowana jest beczka. Z okrętu spuszczają łódź, która podpływa do beczki, marynarze zaś wrzucają do niej korespondencję lub wyjmują ją, która przeznaczona jest dla Ziemi Ognistej. Osobliwa poczta pozostaje pod opieką międzynarodową i jak dotąd funkcjonuje bez zarzutu.

Jak płacą
AMERYKAŃSKIE STACJE RADIOWE

Fantastyczne prawie honoraria płaci amerykańskie radio za występy przed mikrofonem gwiazd filmowych i scenicznych. Tak więc gwiazdor filmowy, Clark Gable, otrzymał za wygłoszenie jednego skeczu 6.000 dolarów, Fred Astaire zaś dostaje za udział w serii audycyj 5.000 dolarów, przy czym należy zważyć, iż kontrakt jego opiewa na pół roku, a audycje z udziałem Astaire'a od bywają się raz na tydzień. Szczęśliwiec otrzymuje zatym co miesiąc piękną sumkę 20.000 dolarów (100.000 zł.) za cztery piętnastominutowe audycje. Tu można słusznie zastosować przysłowie: czas to duży pieniądz.

Stulecie „Polki"

Mija właśnie sto lat od chwili wynalezienia popularnego tańca „polka".

Aczkolwiek nazwa tego tańca ludowego jest czeska, pierwotne pochodzenie jego jest tyrolskie.

Powstał on w roku 1836 w dość oryginalny sposób. W miejscowości Elbekostelek mieszkała młoda dziewczyna, w której zakochał się miejscowy nauczyciel, zamiłowany muzyk i kompozytor. Pewnego dnia, chcąc łatwiej zdobyć swego fatyganta, dziewczyna uciekła się do pomocy Terpsychory i zaczęła tańczyć przed domem jakiś dziwny taniec własnego układu.

Ów nauczyciel, nazwiskiem Józef Neruda, zaintrygowany tanecznym rytmem swojej oblubienicy, skomponował melodię, którą nazwał „Esmeralda".

Taniec „Esmeralda" zdobył pokolei całe Niemcy, Austrię i otrzymał wreszcie w Pradze nazwę „polka", która została do dzisiaj.

„Polka" to poprostu pół kroku. W roku 1839 „polka" zawojowała Paryż do tego stopnia, że nawet słynny kierownik baletu Opery Paryskiej Cellarius uczył jej po salonach.

Czy wiecie, że...

— Mózg słonia waży 4700 gramów, mózg orangutanga — 400 gr., owcy — 130 gr., człowieka — 1400 gramów.

— Pająk żywi się tak obficie, że waga jego wynosi rano cztery razy tyle, w południe dziewięć razy tyle co jego waga normalna.

— Najdłuższy tren, jaki zdobił kiedykolwiek suknię kobiecą nosiła Katarzyna Wielka w Petersburgu na uroczystości dworskiej w roku 1762. Tren ten miał około 76 metrów długości i nosić go musiało 50 paziów.

— Jednym z najstarszych przemysłów jest przemysł wielorybniczy, który istnieje już przeszło 1000 lat. Obecnie ogólne dochody z tego przemysłu wynoszą przeciętnie 7 mil. rocznie.



Lekarz do chorej Zeni: — Oj, źle z panią. W pani wieku takie bóle głowy bywają bardzo niebezpieczne!

Most długości 13 kilometrów

Za kilka miesięcy otwarty zostanie dla ruchu kołowego gigantyczny most wiszący, długości 13 km., łączący San Francisco z Oakland. Dotychczas dwa wielkie miasta kalifornijskie łączyły promy. Wielkie statki musiały okrążać zatokę na trasie 100 km.

Pracę nad budową mostu, obliczonego na 50 miljonów pieszych i 30 miljonów pojazdów rocznie, rozpoczęto w 1934 r. W r. 1937 most zostanie ukończony przed otwarciem wielkiej wystawy w San Francisco. W połowie drogi, pomiędzy San Francisco a Oakland znajduje się wyspa Yerba Buena, przez którą most przejdzie 890-metrowym tunelem. Ponad zatoką 26 metalowych wież na betonowych cokołach podtrzymuje olbrzymi pomost. Najwyższe wieże liczą 280 metrów wysokości.

Przy budowie największego na świecie mostu wiszącego pracuje 6 tysięcy robotników. Specjalna załoga nurków bada grunt pod fundamenty mostu. Każde zanurzenie pod wodę trwa średnio 7 godzin. Samo zejście do głęb. trwa 20 minut, powrót — ze względu na olbrzymie różnice ciśnień — aż 6 godzin. Ponieważ nie można było, ze względu na głębokość, zastosować wierceń mechanicznych musiano uciec się do zegarowych bomb w celu rozsadzania skał. Niejednokrotnie burza niszczyła instalacje porywając jak słomkę 50-tonowe podkłady.

Most San Francisco - Oakland jest już prawie na ukończeniu. Koszt jego budowy wyniesie 80 miljonów dolarów. Stalowe kable podtrzymujące przęsła mają 72 cm. w przecięciu. Ogółem jest 50 przęseł: 14 — 89-metrowych, 7 — 155-metrowych, 2 — 705 metr., 5 — 355 metr., 1 — 427 metr., 2 — 705 metrowych.

Sygnały świetlne
PRZY FOTELU DENTYSTYCZNYM

W jednym z większych gabinetów dentystycznych w Londynie zastosowany został oryginalny system sygnałów świetlnych, którego celem jest umożliwienie pacjentowi porozumienia się z dentystą w sposób bezgłośny.

Otóż przy fotelu dentystycznym znajduje się tabliczka z guzikami: jeśli pacjentowi zabiegi przyczyniają duży, ostry ból, naciska on pierwszy guzik i zapala się wówczas czerwone światło, co oznacza — jak zawsze i wszędzie — „stop!". Żółte światło oznacza: „baczność!", zielone — „spokój" i zgodę na zabiegi. Okazało się, że sygnalizacja świetlna wpływa bardzo dodatnio na nerwowych pacjentów i uspokaja ich.

DROBNE OGŁOSZENIA

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy [illegible] po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI